Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4'— zł. bez dostawy . 3'75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0'50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

LWÓW 1936 r. Rok II nr. 34 Poniedziałek 3 lutego

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44. — Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42

Senat U. J. K. odrzucił kandydaturę prof. Fajansa

Od dłuższego czasu rozstrzygała się na terenie Uniwersytetu J. K. we Lwowie sprawa prof. Fajansa, wywołując duże poruszenie w całej opinji polskiej.

Wydział matematyczno - przyrodniczy U. J. K. wysunął mianowicie kandydaturę prof. Fajansa na wakującą katedrę chemji w U. J. K. na miejsce zmarłego niedawno prof. Tołłoczki.

Prof. Fajans jest Żydem, zresztą wybitnie uczonym, który wykładał ostatnio w Monachjum, skąd — po przewrocie hitlerowskim — został usunięty i przybył do Polski. Prof. Fajans pochodzi z Warszawy, a w swoim czasie, kiedy proponowano mu katedrę w Uniwersytecie Warszawskim — **odrzucił zaproszenie i pozostał w Niemczech.** Nic więc dziwnego, że obecny projekt Wydziału matem.-przyrodn. we Lwowie, dotyczący zaproszenia p. Fajansa na katedrę lwowską, wywołał słuszne oburzenie w całem społeczeństwie. Skoro bowiem p. Fajans nie uważał za stosowne pracować dawniej dla nauki polskiej — to niema żadnej przyczyny, aby korzystano u nas z jego usług obecnie, tembardziej, że miałoby się to stać po wypędzeniu p. Fajansa jako Żyda — z Niemiec.

Jak się dowiadujemy, Senat U. J. K. po rozpatrzeniu propozycji Wydziału matem.-przyrodn. odrzucił na ostatniem posiedzeniu kandydaturę prof. Fajansa, wobec czego objęcie przez niego katedry we Lwowie stało się nie aktualne.

Wiadomość tę opinja polska przyjmie niewątpliwie z pełnem zadowoleniem i satysfakcją.

———

DZIESIĘCIOLECIE INGRESU KS. BISK. KUBINY

Częstochowa, 2. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym w Częstochowie odbył się uroczysty obchód 10-lecia diecezji częstochowskiej i ingresu Ks. Biskupa Kubiny na częstochowską stolicę biskupią.

O godz. 11-tej rano w kościele katedralnym w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się pontyfikalne nabożeństwo, które celebrował Ks. Biskup Kubina. Wieczorem w sali spowiedniczej na Jasnej Górze odbyła się uroczysta akademja.

HURAGAN NAD NOWĄ ZELANDJĄ.

Wellington, 2. 2. (PAT.) (Nowa Zelandja). Przez cały dzień szalała gwałtowna burza, która poczyniła olbrzymie spustoszenia w całej północnej części Nowej Zelandji.

Miasto Palmerston wygląda, jak po trzęsieniu ziemi. Dachy są pozrywane, okna i wystawy rozbite. Całe ulice są zawalone drzewami, które wicher powyrywał z korzeniami. — Wszelka komunikacja (poza radjową) jest przerwana.

W pobliżu Palmerston, wykoleił się pociąg. Statek „Kangatira" zatonął na skutek uderzenia o molo portowe w Wellington. 50-ciu pasażerów uratowano.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY Z DNIA 2 B. M.

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-tej: pochmurno z przelotnemi opadami było dziś w godzinach popołudniowych jedynie w dzielnicach wschodnich, a na pozostałym obszarze kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem. W całym kraju było stosunkowo bardzo ciepło, gdyż temperatura o godz. 14-tej wynosiła: plus 2 stopni w Suwałkach, Grodnie, Lidzie i Pińsku, 3 w Wilnie, Białymstoku i Łucku, 5 w Gdyni, Brześciu nad Bugiem i Tarnopolu, 6 w Warszawie, 8 w Grudziądzu, Poznaniu, Lublinie, Zakopanem i Lwowie, 9 w Bydgoszczy, Kaliszu, Łodzi, Kielcach, Krakowie i Cieszynie, a 10 w Katowicach i Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 3 bm.: w dalszym ciągu pogoda pochmurna z opadami i ciepło, przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych.

Ferdynand Goetel wybrany akademikiem literatury

Warszawa, 2. 2. (Tel. wł. — mg.) W dniu 2 lutego 1936 r. odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury, w którem wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny J. K. Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Karol Irzykowski, Juljusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofja Nałkowska, Zenon Mirjam Przesmycki, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Żeleński.

Podczas posiedzenia wybrano nowym akademikiem literatury Ferdynanda Goetla. Wyboru dokonano zgodnie z paragrafem 23. regulaminu Polskiej Akademji Literatury, większością 3/4 głosów obecnych.

* * *

Ferdynand Goetel urodził się w r. 1890 w Suchej w Małopolsce. Ukończył szkołę średnią w Krakowie. Studjował architekturę w Wiedniu, którą porzuca jednak, zamierzając poświęcić się literaturze. Udaje się do Warszawy, lecz jako poddany austrjacki zostaje w r. 1914 internowany i wywieziony do Turkiestanu.

Wrażenia z pobytu w Azji i z powrotu do Europy opisał w książce „Przez płonący wschód" (1921). W r. 1923 wydaje „Kar-chat", opowiadanie na tle wspomnień ze wschodu, którym to utworem zdobywa sobie duży rozgłos. Kolejno wydaje zbiory nowel „Pątnik Karapeta", „Ludzkość" (1925), „Humoreski" (1927), Wrażenia z podróży: „Egipt", „Wyspa na chmurnej północy" (1928), powieści: „Z dnia na dzień" (1916), „Serce lodów" (1929) odznaczoną państwową nagrodą literacką za rok 1929. W tymże roku ukazuje się utwór dramatyczny „Samuel Zborowski". W r. 1930 wydaje „Podróż do Indyj".

Goetel drukował nadto poezje w „Zwrotnicy" i „Pamiętniku Warszawskim", redagował przez czas pewien „Naokoło Świata". Ferdynand Goetel odgrywał wybitną rolę w organizacji życia literackiego w Polsce.

Powiat łańcucki nie będzie zniesiony

Łańcut, 2. 2. (Tel. wł. M.) Od kilku miesięcy krążyły w Łańcucie uporczywe pogłoski o zniesieniu powiatu łańcuckiego i przeworskiego. Pogłoski te były podane przez niektóre pisma i nie zostały zdementowane przez miarodajne czynniki.i Wytworzył się skutkiem tego w Łańcucie i powiecie specyficzny nastrój niepokoju i zdenerwowania. Urzędnicy w oczekiwaniu przeniesienia, związanego ze zniesieniem powiatu, wstrzymywali się od czynienia większych zakupów, kupcy zaś od większych tranzakcyj, nie mając widoków na zbyt towarów. Równie deprymująco podziałały te pogłoski na okolicznych rolników.

Celem wyjaśnienia tej niepewnej sytuacji miejscowy współpracownik „Dziennika Polskiego" odbył szereg konferencyj z kompetentnymi czynnikami. **Na podstawie tych konferencyj możemy zapewnić, że powiat łańcucki nie będzie ani obecnie, ani w przyszłości zniesiony.**

Odnośnie do powiatu przeworskiego — decyzja w sprawie jego losu będzie powzięta dopiero za rok.

Król grecki nie wziął udziału w pogrzebie gen. Kondylisa

Ateny, 2. 2. (PAT) Wczoraj i dziś wielkie tłumy złożyły hołd zwłokom gen. Kondylisa. Złożono liczne wieńce, m. in. od króla i rządu.

Pogrzeb odbył się dziś popołudniu w asyście licznego duchowieństwa z arcybiskupem ateńskim na czele. Trumnę ze zwłokami złożono na lawecie armatniej i przykryto sztandarem narodowym. Wartę honorową pełniło 4 generałów. W pogrzebie, poza rodziną zmarłego, wzięli udział reprezentant króla, wielu ministrów i bardzo liczni oficerowie. Na ulicach gromadziły się wielkie tłumy. Zwłoki gen. Kondylisa zostaną przewiezione do miejscowości Tricala w Tessalji, gdzie będą pochowane w grobie rodzinnym.

Ateny, 2. 2. (PAT) Król, premjer Demerdzis oraz Sofulis nie mogli wziąć udziału w pogrzebie gen. Kondylisa z powodu choroby. Wśród wieńców znajdował się m. in. wieniec od b. prezydenta Zainisa, od wszystkich przywódców partyj oraz od Mussoliniego.



Ateny. 2. 2. (PAT) Od jutra król wznowi rozmowy w sprawie sytuacji politycznej. Na poniedziałek wyznaczono audjencję Theotokisa i Metaxasa. Przewidywane jest zebranie przywódców wszystkich ugrupowań politycznych.

W kołach rządowych nadal panuje optymizm w sprawie rozwiązania zagadnień natury wojskowej. Minister wojny zakomunikował królowi opinję armji, która wypowiada się za utrzymaniem obecnych personaljów bez zmian oraz przeciwko wszelkiej dyskusji na temat powrotu do szeregów oficerów, usuniętych naskutek udziału w rewolcie marcowej. Jednocześnie armja deklaruje wierność i przywiązanie dla króla.

NA POMOC KATOLICYZMOWI W MEKSYKU

Nowy Jork, 2. 2. (PAT) Z inicjatywy arcybiskupa Baltimore Curley'a utworzono komitet biskupów katolickich, celem niesienia pomocy duchowieństwu katolickiemu w Meksyku oraz seminarjom duchownym, których działalność na terenie Meksyku napotyka ostatnio na coraz większe trudności ze strony władz.

KATASTROFA LOTNICZA

Londyn, 2. 2. (Tel. wł. — O.) W okolicy Jersey spadł samolot turystyczny. Lotnik i jego towarzysz utracili życie. Katastrofa nastąpiła w kilka minut po wystartowaniu samolotu z Liverpoolu.

WALKA O SZKOŁĘ WYZNANIOWĄ W BAWARJI

Monachjum, 2. 2. (PAT) Z dniem dzisiejszym rodzice nowowstępujących uczniów winni dokonać wyboru pomiędzy szkołą świecką a wyznaniową. W Monachjum, gdzie katolicy stanowią większość, corocznie powtarza się walka o szkołę wyznaniową. Bawarski radca szkolny dr. Bauer konferował w tej sprawie z ministrem wyznań Kerrlem, który oświadczył, że szkoła świecka bardziej odpowiada doktrynie narodowo-socjalistycznej.

Jaka jest odpowiedzialność prawna lekarzy?

Co pewien czas dochodzą nas echa rozpraw sądowych, w których na ławie oskarżonych zasiada lekarz. Dziwne to zjawisko nie da się wytłumaczyć jedynie argumentem o rzekomem obniżeniu się poziomu etycznego stanu lekarskiego. Mamy cały szereg wyroków uniewinniających w pierwszej lub drugiej instancji, szereg skarg umorzonych w toku dochodzenia, które świadczą o całkowitej bezpodstawności zarzutów, stawianych lekarzom.

Lekarz musi często dokonywać zabiegów, których rezultatem stać się może ciężkie uszkodzenie ciała lub nawet śmierć. Czyny te nie pociągają za sobą kary, gdy zostały dokonane przez lekarza w walce o zdrowie pacjenta. Prawo stawia pewne warunki, jakim musi odpowiadać zabieg, aby w razie nieszczęśliwego wypadku nie mógł być uznany za przestępstwo: 1) jedynym i wyłącznym celem zabiegu musi być ze strony lekarza chęć uleczenia chorego, 2) zabieg musi posiadać objektywną zdatność do spowodowania pożądanego skutku, 3) ma być on wykonany z najwyższą starannością, 4) pacjent lub jego prawny zastępca winni wyrazić na zabieg swą zgodę. Brak chociażby jednego z tych warunków powoduje pociągnięcie lekarza przed kratki sądowe.

Zabieg musi mieć na celu wyłącznie uzdrowienie osoby chorej. Wszelkie eksperymentowanie na żywym organiźmie pacjenta jest bezwzględnie zakazane. Nawet najwznioślejsze, najbardziej społeczne pobudki, jakieby mogły kierować postępowaniem lekarza, nie uprawniają go do narażania życia lub zdrowia człowieka. W wypadku śmierci lub kalectwa, zgoda pacjenta nie zmieni stopnia winy lekarza.

Wyłom w powyższej zasadzie stanowią przepisy kodeksu karnego, zezwalające na spędzenie płodu (będące uszkodzeniem ciała), nietylko gdy tego wymaga zdrowie matki, co musi być stwierdzone przez trzech lekarzy, ale również z przyczyn innej natury. Zgwałcenie, stosunek kazirodczy i t.p., w rezultacie których nastąpiła ciąża, uprawniają lekarza do dokonania zabiegu spędzenia płodu po uzyskaniu na to zezwolenia prokuratora. Chodzi tu więc o zabieg dokonany nie w celach zdrowotnych, a społecznych.

O tem, czy zabieg był zdatny do spowodowania pożądanego skutku, decydować będzie każdoczesny stan wiedzy lekarskiej. O stanie tej wiedzy informują nas biegli. Ich opinje, często ze sobą sprzeczne, mają jednak decydujące znaczenie dla sądu. Lekarz, który zdoła przekonać biegłych, reprezentujących t. zw. oficjalną naukę, że jego metoda jest dobra i stosowana powszechnie, będzie zwolniony, biada mu jednak, gdy zabieg zostanie uznany przez nich za eksperyment. Należy zaznaczyć, że sąd nie jest związany absolutnie zdaniem biegłych i może je traktować, jak zeznania każdego innego świadka.

Zespół czynności, składających się na zabieg, musi odpowiadać wszelkim wymogom, stawianym przez medycynę, tak pod względem technicznym, jak higjeny i in. Wszelkie niedbalstwa czy niedokładności są poważną okolicznością obciążającą lekarza, nie stanowią jednak same przez się dostatecznej podstawy do skazania. Lekarzowi należy udowodnić istnienie związku przyczynowego pomiędzy nie dbalstwem a śmiercią, czy okaleczeniem. Gdy związku niema, gdy pacjent umiera np. z powodów zupełnie niezależnych od niedokładności operacyjnych, lekarz nie ponosi winy.

Zabiegu nie wolno dokonać lekarzowi, o ile nie uzyska uprzednio od pacjenta lub jego prawnego zastępcy zezwolenia. O formie tego zezwolenia przepisy nic nie mówią, może więc być ono udzielone również ustnie. W praktyce lekarz musi jednak często przedsiębrać zabiegi niecierpiące zwłoki bez uzyskania na nie zgody pacjenta. Wypadki takie są na porządku dziennym we wszystkich szpitalach i klinikach, gdzie przynosi się ludzi nieprzytomnych, a trudno sobie wyobrazić, aby operator miał czekać na zjawienie się krewnych, mających udzielić zezwolenia. Jednakże każdy dorosły człowiek, w pełni władz umysłowych, może nie zgodzić się na operację, uznaną przez lekarzy za konieczną.

H. Ar.



W odległości dziewięciu kilometrów od Rzymu, przy drodze tuskulańskiej, ma powstać z woli Mussoliniego największe w Europie miasto filmowe. Na zdjęciu Il Duce kładzie kamień węgielny pod pierwszy gmach tego europejskiego Hollywood.

Rad i roentgen a zarazki

Promieniami, wysyłanemi przez pierwiastki promieniotwórcze, jak rad, tor i t.d., jakoteż promieniami, otrzymywanemi przy użyciu lampy Roentgena, posługuje się medycyna od lat kilkunastu w celach rozpoznawczych i leczniczych. Promienie te działają na każdą tkankę żywą. Na komórki ustrojów wyższych w małych dawkach działają one naogół pobudzająco, w większych zaś porażająco i niszczycielsko. Wrażliwość ustrojów niższych jest na ich działalność naogół nieco inna. Promienie np. Roentgena, przy odpowiednio długiem naświetlaniu i nasileniu, powstrzymują wprawdzie rozwój różnych bakteryj, ale niema tutaj zastosowania zasada obowiązująca komórki ustrojów wyższych (np. człowieka), że im komórka jest młodsza, tem jest wrażliwsza na działanie tych promieni, bo np. młode prątki gruźlicy są odporniejsze na wpływ tej energji niż starsze prątki. A według tej reguły winno być odwrotnie.

Działanie promieni radu na żywą materję jest naogół silniejsze, niż działanie promieni Roentgena, a to dlatego, że są one bardziej przenikliwe niż poprzednie. Doświadczenia wykazały, że prątki węglika, duru brzusznego, przecinkowce cholery i inne mikroby, naświetlone promieniami radu, czy toru, rosną gorzej. Zarazki, wytwarzające barwik tracą szybko tę zdolność i giną. Słabnie również pod wpływem radu żywotność prątka gruźlicy, zmniejsza się zjadliwość zarazka wścieklizny.

Związki radu wytwarzają gaz, zwany emanacją radową. Ma on szerokie zastosowanie w lecznictwie. Emanacja radu nie pozostaje bez wpływu na zarazki. Wstrzymuje ona głównie wzrost bakteryj duru brzusznego, błonicy, wąglika, przecinkowca cholery, paciorkowca ropotwórczego, żadnej szkody nie wyrządza natomiast prątkowi gruźlicy. Wymienione skutki działania promieni Roentgena i pierwiastków promieniotwórczych na zarazki chorobotwórcze stwierdzono w pracowniach bakterjologicznych, na hodowlach. — Działanie tych promieni na zarazki, krążące w organizmie ludzkim, jest bez porównania słabsze i praktycznie tylko w wyjątkowych wypadkach wchodzić może w rachubę.

———

Śmiertelna zabawa w Wilhelma Tella

Z Budapesztu donoszą:

W Felsöhomorad obok Klausenburga, zabawiało się kilku podochoconych wieśniaków strzelaniem do celu. W pewnym momencie zaproponował bogaty Bazyli Tatar swojemu przyjacielowi Janowi Bohosowi niesamowity zakład. Utrzymywał mianowicie, że przestrzeli futrzaną czapkę, którą jego przyjaciel miał na głowie. Gdy stanął zakład o kilkadziesiąt pengö, Bohos ustawił się pod ścianą stodoły, nie przeczuwając, że wybiła jego ostatnia godzina. Tatar zmierzył się i za chwilę lekkomyślny wieśniak, trafiony w serce osunął się martwy na ziemię. Zabójca został natychmiast przyaresztowany.

Pamiętniki królewskiego detektywa

Niedawno zmarł w Londynie człowiek, który oddał wielkie usługi dynastji angielskiej, jako detektyw. Nazwisko jego brzmiało mr. Fitch. Interesujące przeżycia uwiecznił detektyw w „Pamiętnikach", które pozwolił wydać dopiero po swojej śmierci. Fitch czuwał początkowo nad bezpieczeństwem Edwarda VII, potem jego żony Aleksandry, następnie zaś otaczał dyskretną opieką króla Jerzego i jego małżonkę. O jednej z księżniczek, córce królewskiej, opowiada Fitch — bez podania jej imienia — następującą historję: „księżniczka odbywała codziennie spacer po prywatnym parku pałacu Buckingham, przytykającym do parku St. James — otwartym dla publiczności — wysokim murem. Pewnego dnia znalazła na ścieżce list do siebie zaadresowany, zawierający płomienne wyznania miłości. Księżniczka nie przejęła się nim zbytnio i byłaby prawdopodobnie niebawem o wszystkiem zapomniała, gdyby nie wspaniały bukiet kwiatów, który znalazła z dedykacją w innem miejscu parku. Od tego czasu datuje się istna powódź listów, kwiatów i prezentów, z których jeden — pierścionek z brylantem — przedstawiał znaczną wartość. Tego już było detektywowi za dużo. Obstawił cały mur swoimi agentami, którzy też w niedługim czasie schwytali młodego elegancko ubranego człowieka, w trakcie przerzucania przez mur jakiegoś nowego prezentu. Niefortunny wielbiciel otrzymał od Fitch'a rozkaz opuszczenia Anglji do dwudziestu czterech godzin". Dyskretny detektyw nie podaje przytem nic bliższego o osobie wygnańca.

Tam, gdzie pochowano Kiplinga

W Opactwie Westminster, gdzie znajdują się groby królewskie i zasłużonych mężów, poświęcono jeden zakątek świątyni poetom. Tutaj właśnie umieszczony zostanie sarkofag Kiplinga. W 1905 r. pochowany został w opactwie John Irving, w 1928 r. — powieściopisarz Thomas Hardy. Tutaj stoją też pomniki Waltera Scotta, Macaulay'a, Thackeray'a i Dickensa. Ale nietylko pisarze spoczywają w tej kaplicy, także i muzycy np. Jenny Lind, słynna śpiewaczka szwedzka, E. G. Händel, słynny kompozytor.

Tajemnice Tybetu

Po kilkuletnim pobycie w środkowej Afryce, powróciła do Europy słynna podróżniczka, Aleksandra David-Neel. Przemierzyła ona wyżynę tybetańską wzdłuż i wszerz, odwiedzając klasztory buddyjskie, jedyne w tym kraju ośrodki cywilizacji. Klasztor tybetański jest właściwie czemś w rodzaju miasta, z licznemi budynkami mieszkalnemi. Przy każdym klasztorze znajduje się specjalny budynek dla t. zw. medytacji. Buddyjscy mnisi, jakkolwiek podlegający pewnej regule, mają dużą swobodę jeśli chodzi o ich religijne i filozoficzne przekonania. Wiara w odrodzenie się, czyli palingenezę wpływa bardzo dodatnio na uczynność, dobroć i miłosierdzie tybetańczyków, którzy święcie wierzą, że w przyszłem życiu będą karani tem, czem zgrzeszyli w poprzedniem. Tej wierze zawdzięczają, jak to już podkreślał Schopenhauer, wrodzoną dobroć i poczucie sprawiedliwości.

Aleksandra David-Neel zapoznała się również z rozpowszechnionem w Indjach pustelnictwem. Często widywała u tybetańczyków zdolności medjumiczne, wykształcone przez usilne ćwiczenia. Przez autosugestję wywołuje się naprzykład uczucie „ciepła wewnętrznego", chroniące przed wszelką zmianą temperatury.

W górzystym Tybecie ciągną się miejscami obszerne stepy, przypominające prerje amerykańskie. Długie karawany, dążące stepem od miasta do miasta, tworzą malownicze urozmaicenie krajobrazu.

Mord w więzieniu

Jak donoszą z Nowego Jorku, zostało dokonane w więzieniu Statesville zabójstwo, którego ofiarą padł — skazany na dożywotnie więzienie — morderca Ryszard Loeb. W czasie sprzątania celi wybuchła sprzeczka pomiędzy nim a towarzyszem Józefem Day'em, który, chwyciwszy brzytwę, zadał nią Loeb'owi śmiertelne rany. W godzinę później ranny wyzionął ducha.

Zbrodnia, dokonana przed dwunastu laty przez Ryszarda Loeb'a i jego brata Leopolda, wywołała w całej Ameryce wielkie wrażenie. Obydwaj bracia, podówczas dziewiętnastoletni młodzieńcy, byli synami znanego w Chicago miljonera. Uczęszczając na uniwersytet odznaczyli się dużemi zdolnościami i pilnością. Pewnego dnia uprowadzili czternastoletniego ucznia Bobby Franka, i zamordowali go w samochodzie. Niebawem pojmani, oświadczyli w sądzie śledczym, że czynu dopuścili się jedynie w tym celu, by zaznać silnych emocyj. W więzieniu, gdzie sprawowali się nienagannie, pozwolono im udzielać lekcyj towarzyszom.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Tego jeszcze nigdy nie było...
Piłkarze polscy w lutym wyruszyli na boiska

Z okazji zamknięcia kondycyjnego obozu piłkarzy lwowskich, odbył się wczoraj na boisku Czarnych, treningowy mecz piłkarski uczestników obozu. Mecz trwał 80 minut. Poziom spotkania był nienajgorszy, i zakończył się zwycięstwem Teamu A nad B w stosunku 5:3 (1:2). Bramki zdobyli dla Teamu A. Matyas II trzy, Niechcioł i Luchter, dla Teamu B, Niemiec dwie i Palamarczuk.

W Teamie A doskonałą formę wykazała cała linja napadu, która w Luchterze miała bardzo dobrego kierownika, a w Matyasie skutecznego strzelca. Niechcioł, jak zwykle zapuszczał się w bardzo niefortunne pojedynki. Z linji pomocy Teamu A, bardzo poprawnie grał Wasiewicz.

Team B. posiadał najlepszą część drużyny w trójce obronnej, a ściśle mówiąc w Albańskim, który, jak na początek sezonu, był w bardzo dobrej formie, napewno lepszej, jak jesienią roku ub. Bez zarzutu pracowała również w Teamie B. cała linja pomocy (Sumara, Horowitz, Neumann). — Ogólnie, mecz pozostawił bardzo sympatyczne wrażenie, i zupełnie nie przypominał pierwszego meczu w sezonie. Sędziował Wacek Kuchar.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— W czasie zawodów narciarskich FIS w Insbrucku, w dn. 17—21 lutego b. m., organizatorzy przewidują zorganizowanie szeregu wykładów z dziedziny sportu. — Wykłady wygłoszone będą przez profesorów uniwersytetów austrjackich.

— Na zawodach kobiecych w Helsingforsie, w biegu łyżwiarskim na 5.000 mtr. znana zawodniczka fińska Verne Lesche, ustanowiła nowy rekord świata, wynikiem 10:28.3. Dotychczasowy rekord należał do Nehringowej, wynikiem 10:59,8 sek.

— Prasa polska na wychodźtwie w Ameryce donosi, że Stanisława Walasiewiczówna, po tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Berlinie, zamierza wycofać się z amatorskiego życia sportowego. Jednocześnie ta sama prasa notuje, że młodsza siostra Stasi — Klara, zapowiada się obiecująco w lekkoatletyce.

— W ubiegły piątek zamknięta została oficjalnie lista zgłoszeń do tegorocznego turnieju o puhar Davisa. Zgłoszone zostały drużyny 23 państw, a mianowicie: Argentyna, Austrja, Belgja, Chiny, Czechosłowacja, Monaco, Norwegja, Polska, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcarja, Danja, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandja, Holandja i Jugosławja — w strefie europejskiej. — W strefie amerykańskiej walczyć będą: Australja, Stany Zjednoczone i Kuba. Pozatem w grę wchodzi Anglja, jako obrońca puharu.

— Na parowcu „Bremen" przybył w piątek do Bremy prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego Avery Brandage. — Przedstawiciela Stanów Zjednoczonych powitali oficjalnie delegaci niemieckiego komitetu olimpijskiego, przyczem gość wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że Niemcy napewno godnie wywiążą się z roli organizatora igrzysk olimpijskich, gdyż w latach ostatnich młodzież niemiecka i sport niemiecki, wykazały się pięknym duchem olimpijskim. Nazajutrz p. Brundage wyjechał do Garmisch - Partenkirchen.

OTWARCIE KURSU DLA DZIAŁACZY SPORTOWYCH.

W sobotę popołudniu w sali konferencyjnej Okręgowego Urzędu WF i PW, nastąpiło otwarcie kursu działaczy sportowych, zorganizowanego przez Miejski Komitet WF i PW. Do zebranych uczestników kursu krótkie przemówienie wygłosił dr. Nowak - Przygodzki, zapoznając wszystkich obecnych z celem zorganizowania kursu przez MKWF, oraz omawiając pokrótce zadania, jakie stoją przed „kursistami". Następnie Mgr. Zalewski, jako sekretarz kursu omówił program kursu, i zapodał nazwiska wykładowców, a Prof. A. Rzepka, omówił program zaprawy osobistej. Następnie wszyscy uczestnicy kursu udali się do hali sportowej, gdzie byli obecni na rozgrywających się mistrzostwach Polski w koszykówce panów.

PIERWSZE BIEGI NAPRZEŁAJ.

Sekcja lekkoatletyczna Pogoni, zorganizowała w niedzielę dwa biegi na przełaj. Zapowiedziany start Kucharskiego został w ostatniej chwili odwołany. Trasa biegów prowadziła od Drugiego Domu Techników w okolice parku stryjskiego. W biegu na trasie 4.000 m. pierwsze miejsce zajął Korzeniowski (Pog.) w czasie 14:31:2, przed Opiatem (Pog.) 14:31:3 i Dąbrowskim (Pogoń). Czwarte miejsce zajął Tumer (Świt.) W biegu na 3.500 m. pierwsze miejsce zajął Bieniarz (Pog.) 12:53:5, 2) Beber (Świt.) 13:13.

KALBARCZYK NA 21-EM MIEJSCU NA 1500 METRÓW

Zurych, 2. 2. (PAT) Na mistrzostwach łyżwiarskich świata w jeździe szybkiej, odbywających się w Davos, Kalbarczyk w biegu na 1500 m. zajął 21-sze miejsce, osiągając czas 2:27,1. Zwyciężył w tej konkurencji Norweg, Ballangrud w czasie 2:17.4

PIERWSZY MECZ W WARSZAWIE KOŃCZY SIĘ AWANTURĄ

Pierwszy mecz piłkarski w Warszawie, rozegrany na boisku Skry pomiędzy Gwiazdą a Orkanem, został przerwany na 10 minut przed końcem przy stanie 3:3. Drużyna Orkanu, gdy sędzia podyktował rzut karny dla Gwiazdy, opuściła boisko, tak, że mecz nie został zakończony.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH KRAKOWA

Kraków, 2. 2. W niedzielę na boisku Cracovji odbył się mecz treningowy grupy piłkarzy, odbywających zaprawę w miejscowym ośrodku w. f. pod kierunkiem p. Kałuży. W treningu wzięło udział 14 piłkarzy Cracovji, Wisły, Garbarni i klubów A-klasowych. Zawodnicy podzieleni na 2 grupy rozegrali mecz, w którym drużyna A pokonała drużynę B 9:3. W drużynie A brał czynny udział p. Kałuża. Mecz stał na niskim poziomie.

NOWE SENSACYJNE WYNIKI PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU

Katowice, 2. 2. Na Śląsku odbyły się w niedzielę dalsze rozgrywki piłkarskie o puhar Dębu. Zawody przyniosły szereg nowych niespodzianek. W Chorzowie KS „Chorzów" zremisował z IFC 1:1 (1:1). W Nowej Wsi Wawel pokonał ligowy Śląsk 3:2. W Chropaczowie Czarni wygraii z ligowym Dębem 1:0 (1:0). W Mysłowicach 06 Mysłowice pokonał 06 Katowice 3:2. W Załężu Naprzód przegrał ze Słowianem 1:2. — W tabeli rozgrywek prowadzi Wawel przed 06 Mysłowice i KS Chorzów. Ligowe zespoły Śląska i Dębu znajdują się na szarym końcu.

REWANŻ MISTRZA POLSKI

Katowice, 2. 2. Mistrz piłkarski Polski Ruch z Wielkich Hajduk rozegrał w niedzielę rewanżowy mecz z Naprzodem z Lipin, zwyciężając w stosunku 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Peterek (2) i Gemza (1). Widzów zebrało się około 3.000.

MECZE TRENINGOWE W WARSZAWIE I ŁODZI.

W Warszawie, na boisku Legji, odbył się mecz piłkarski treningowy z udziałem czołowych piłkarzy stołecznych. Zespół A, składający się z graczy Warszawianki i Legji, pokonał zespół B, składający się z graczy A-klasowych, w stosunku 3:2 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łysakowski, Kubera i Odrowąż.

Mecz piłkarski treningowy w Łodzi, pomiędzy dwoma zespołami, dał wynik nierozstrzygnięty 3:3 (2:2). Wyróżnili się Gałecki, Karasiak, Stolarski i Lewandowski.

Przed meczem piłkarskim z Belgją

Kraków, 2. 2. W niedzielę wieczorem kapitan Związkowy p. Kałuża oraz trener p. Otto, po relacjach telefonicznych z wszystkich przygotowawczych obozów kondycyjnych PZPN, ustalił skład uczestników piłkarskiego obozu treningowego, który odbędzie się w Katowicach w dn. od 7—14 bm.

W skład obozu wejdą następujący zawodnicy: Ze Śląska: Tatuś, Peterek, Więcek, God, Pogodzik i Dytko. Ze Lwowa: Albański, Wasiewicz, Matjas, Luchter, Niechcioł. Z Krakowa: Pawłowski, Góra, Kisieliński, Kotlarczyk 2, Woźniak, Wilczkiewicz. Z Warszawy: Martyna i Szczepaniak. Z Poznania: Szerfke. Z Łodzi: Gałecki.

W środę dn. 7 bm. odbędzie się w Katowicach mecz treningowy dwóch teamów, złożonych z powyższych zawodników, a w następną niedzielę ustali p. Kałuża skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Belgją.

K. P. W. mistrzem Polski w koszykówce

W hali sportowej zakończył się wczoraj turniej koszykówki panów o zimowe mistrzostwo Polski. W godzinach przedpołudniowych rozegrano dwa pół-finały. Największą niespodzianką było wyeliminowanie dotychczasowego mistrza Polski Cracovii, która po bardzo zaciętej i równej walce, przegrała z KPW (Poznań). Drugi finalista IKP (Łódź), zakwalifikował się do finału bez większego trudu, po zwycięstwie nad bardzo słabą drużyną Sokoła Macierzy. Przebieg rozgrywek pół-finałowych był następujący:

IKP (Łódź) — Sokół Macierz 51:29 (24:15) i

KPW (Poznań) — Cracovia 29:23 (10:10)

W godzinach wieczornych odbyły się finały. W meczu o trzecie i czwarte miejsce spotkały się drużyny Cracovii i Sokoła Macierzy. Wysokie i z łatwością uzyskane zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 52:21 (26:6). W rozgrywe finałowej KPW (Poznań) wygrało z IKP w rekordowym stosunku 73:36 (24:16). KPW wykazał najlepszą formę właśnie w tej rozgrywce.

W ostatecznej klasyfikacji turnieju mistrzostwo Polski zdobył KPW (Poznań). V-mistrzem została drużyna IKP (Łódź), trzecie miejsce zajęła Cracovia, a czwarte Sokół Macierz.

Po meczu finałowym, z upoważnienia PZGS, prezes LOZGS p. Wł. Rzepka, wręczył mistrzowskiej drużynie KPW puhar wędrowny.

Międzynarodowe akad. mistrzostwa Polski

Worochta, 2. 2. W sobotę w drugim dniu międzynarodowych narciarskich mistrzostw polskich akademików, odbył się bieg zjazdowy panów. Z uwagi na bardzo oślizgłe tereny, trasa biegu została znacznie skrócona i wynosiła zaledwie 2 klm., bieg pań, jak i konkurs skoków, zostały wogóle odwołane. Duży sukces odnieśli akademicy lwowscy, zajmując pierwsze miejsce.

Kolejność biegu przedstawia się następująco: 1) Jenner (AZS Lwów) 2:30, 2) Skolimowski (AZS Warszawa) 2.32, 3) Pimpicki (AZS Wilno), 4) Fajkosz (SNPTT Lwów), 5) Rayski (Wisła Zakopane), 6) Czaplicki (AZS Wilno).

W sobotę komisja sędziowska przeprowadziła klasyfikację biegu na 16 klm. w konkurencji otwartej i do kombinacji. Klasyfikację w konkurencji otwartej już podaliśmy. W konkurencji do kombinacji, klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Rayski (Zakopane) 1:54:42, 2) Głodkiewicz (T. T. N. Kraków), 3) Lassota (Kraków), 4) Urbański (Lwów), 5) Eljasiewicz (AZS Lwów).

W biegu zjazdowym, z gości zagranicznych najlepszy zawodnik Hermanowski z Rygi, sklasyfikował się dopiero na 19 miejscu.

Worochta, 2. 2. W trzecim dniu 6-tych międzynarodowych akademickich mistrzostw narciarskich Polski odbył się na stokach Howerli w pobliżu wodospadu Prutu slalom panów i bieg zjazdowy pań.

W slalomie panów różnica wzniesień wynosiła około 200 mtr. W konkurencji tej jest 30 zawodników, zakwalifikowanych po wczorajszym biegu zjazdowym na starcie stanęło 22. z których odpadł na trasie 1 zawodnik. Pierwsze miejsce zajął Fajkosz ze Lwowa przed Jerzym Skolimowskim z Warszawy, Szczepanowskim ze Lwowa i Lasotą z Krakowa. Czas zwycięzcy wynosił 1 min. Zawodników zagranicznych — startował tylko Łotysz Hermanowski, który zajął dopiero 12-te miejsce.

Po obliczeniu punktacji biegu zjazdowego i slalomu, mistrzem akademickim Polski w kombinacji alpejskiej został Skolimowski, osiągając 194,84 pkt. Drugie miejsce zajął Fajkosz 193,03 pkt. przed Szczepanowskim i Lasotą.

W biegu zjazdowym pań trasa była znacznie krótsza i uproszczona. Startowało 6 zawodniczek, w tem jedna Łotyszka, Mirdza Martinsone, która jednak biegu nie ukończyła. Zwycięstwo odniosła Dolińska (KTN Lwów), 2:1,8 sek., 2) Ustupska (AZS Kraków) 2 min., 3) Zatwarnicka Stanisława (AZS Warszawa) 2:13.

STAN ZDROWIA MARUSARZA POPRAWIŁ SIĘ

Berlin, 2. 2. Z Garmisch Partenkirchen donoszą nam, że sobotnie badania lekarskie wypadły korzystnie dla Marusarza. Lekarze pozwolili już choremu na wyjście z pokoju, a nawet na lekki trening. Jest nadzieja, że Marusarz będzie jednak mógł wziąć udział w olimpjadzie zimowej.

NORWEG BALLANGRUD MISTRZEM ŁYŻWNIARSKIM ŚWIATA

Zurych, 2. 2. W biegu na 10.000 mtr. pierwsze miejsce zajął Wasenius (Finlandja) w czasie 17:51,4. Kalbarczyk zajął 5-te miejsce z czasem 18:07,8. Mistrzostwo łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej zdobył w ogólnej klasyfikacji Norweg, Ballangrud.

WARSZAWA BIJE LUBLIN 14:2

Lublin, 2. 2. Z okazji 5-lecia Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbył się w Lublinie międzymiastowy mecz bokserski Warszawa—Lublin. Zawody, które wywołały ogromne zainteresowanie w Lublinie, zgromadziły rekordową liczbę 3.000 widzów. Warszawa odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 14:2.

PORAŻKI BOKSERÓW LECHJI NA ŚLĄSKU

Katowice, 2. 2. Mistrz bokserski Lwowa Lechja bawił w sobotę i niedzielę na Śląsku, gdzie rozegrał dwa mecze z miejscowemi drużynami, przegrywając oba spotkania.

W Wielkich Hajdukach Ruch pokonał Lechję 14:2.

W Rudzie Lechja przegrała ze Slavią 7:9.

Bokserzy śląskiego Ruchu bawili w niedzielę w Sosnowcu, gdzie rozegrali mecz z miejscową Makabi, bijąc ją 8:6. Sensacją spotkania była porażka mistrza Śląska Kolonki z Moszkowiczem. Kolonka został znokautowany w pierwszej rundzie.

RUMUŃSCY BOKSERZY ZWYCIĘŻAJĄ W GDAŃSKU

Gdańsk, 2. 2. Rozegrany w Gdańsku mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Bukaresztu a drużyną Gedanji, zakończył się zwycięstwem drużyny rumuńskiej w stosunku 11:5.

W wadze muszej Wyszecki przegrał na punkty z Panaitescu; w koguciej — Osea pokonał Sierockiego; w piórkowej — Bianga wygrał z Rogozeanu; w lekkiej — walka między Davidem a Hirschem zakończyła się zwycięstwem Rumuna. W drugiej walce Jacob pokonał Zielińskiego; w średniej — Boncescu zremisował z Sarnowskim; dwie dalsze walki w półśredniej pomiędzy Stojanem a Jaworskim i półciężkiej pomiędzy Hanskem a Lungu dały również wynik nierozstrzygnięty.

BURZLIWE OBRADY SĘDZIÓW PIKARSKICH W WARSZAWIE

Warszawa, 2. 2. W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Warszawskiego Okręgu Kolegjum Sędziów. Najwięcej czasu zajęła dyskusja nad sprawozdaniem z działalności ustępującego zrządu. Nieprzyjemny incydent miał miejsce w dyskusji nad wnioskiem znanego sędziego piłkarskiego p. M. Walczaka o odwołanie się przezeń na walne zebranie OKS w sprawie nałożonej na niego dwutygodniowej dyskwalifikacji. Nad sprawą tą rozwinęła się długa dyskusja, w wyniku której p. M. Walczak złożył legitymację sędziowską i wniósł o skreślenie go z listy sędziów.

Przeprowadzone wybory do nowego zarządu dały wyniki następujące: prezes — inż. Tadeusz Walczak. Delegatem WOKS na zebranie walne PKS wybrany został ppłk. Dudryk. Przytem powzięto uchwałę, aby bronić autonomji.

4 LEKKOATLETYCZNE REKORDY POLSKI POBITO W WARSZAWIE.

Warszawa, 2. 2. W hali Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pań i panów, zorganizowane przez WOZLA. Na zawodach pobito 4 rekordy Polski w hali.

Konkurencje panów: na 80 m. przez płotki Lokajski (War.) osiąga. W zwyż zwyciężył Gerutto 180, wdal ski. Na 100 m. Łopuszański (AKS) uzyskał wynik 11,1, który jest również lepszy od dotychczasowego rekordu. Na 1000 m. Kępiński Legja) zaatakował rekord polski 2:45,5. — Na 1.500 m. Noji (Legja) uzyskał czas 4:19, bijąc również rekord polski. Sztafetę 6X250 wygrała Warszawianka w czasie 2:25,6. W skoku wzwyż zwyciężył Gerutto 180, wdal wygrał Szczerbicki 674, w kuli pierwszym był Gerutto 14,09.

Konkurencje pań: 80 m. wygrała Sadowska (Warszawianka) w czasie 11,1. W kuli pierwsza była Dutkówna (W.) 10,20, w skoku wzwyż — Asadowska (W.) 120.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POZNANIA W HALI

Poznań, 2. 2. POZLA zorganizował swoją pierwszą imprezę lekkoatletyczną w hali. Dobrą formę zaprezentował Janowski, który ustanowił nowy rekord polski w hali. W biegu na 800 m. uzyskał on wynik 2:11,2 min.

ZWYCIĘSTWO PPŁK. RÓMMLA W BERLINIE.

Berlin, 2. 2. W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Berline, rozegrano bieg myśliwski. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł cywilny jeździec polski płk. Rómmel na „Saharze“, drugie miejsce zajął jeździec niemiecki.

FINLANDJA ZWYCIĘŻA NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH W ZAKOPANEM.

Zakopane, 2. 2. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich Związku Strzeleckiego, od był się w Zakopanem bieg patrolowy na dystansie 18 klm. ze strzelaniem. W konkurencji międzynarodowej zwyciężył patrol Finlandji w czasie 1:45:24. 2) Estonja, 3) Polska w składzie: Dawidek, Sikora, Fiedor, Słowiński — w czasie 2:03:10, 4) Łotwa.

W konkurencji krajowej, pierwsze miejsce zajął patrol Zw. Strzeleckiego z Krynicy.

Zwycięstwo polskich hokeistów w Garmisch Partenkirchen

Garmisch, 2. 2. W sobotę wieczorem na olimpijskim stadjonie lodowym w Garmisch Partenkirchen polscy hokeiści olimpijscy rozegrali spotkanie towarzyskie ze znanym niemieckim klubem SC Riessersee, wygrywając spotkanie w stosunku 4:3 (1:1, 2:1, 1:1). Bramki dla Polaków zdobyli Wołkowski 3 i Marchewczyk 1. Polacy nie występowali jako drużyna reprezentacyjna Polski, lecz jako zespół klubowy.

WĘGIERSCY HOKEIŚCI BIJĄ ŚLĄSK 7:2.

Katowice, 2. 2. Hokejowa węgierska reprezentacja olimpijska w drodze do Garmisch zatrzymała się na 2 dni w Katowicach, celem rozegrania dwuch spotkań. Pierwszy mecz rozegrany w sobotę późnym wieczorem z reprezentacją śląską, wygrali Węgrzy w stosunku 7:2 (2:0 1:1 4:1). Zwycięstwo Węgrów było zupełnie zasłużone, a wynik cyfrowy przy pewnym wysiłku gości, mógł być nawet wyższy.

Ślązacy jedynie w drugiej fazie gry potrafili nawiązać walkę z przeciwnikiem, zresztą z małem powodzeniem. W ostatniej tercji Węgrzy mieli aż miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem. Mecz rozegrany był w ramach uroczystości jubileuszowych śląskiego klubu hokejowego.

W niedzielę wieczorem rozegrany został w Katowicach na sztucznym torze mecz rewanżowy pomiędzy hokejową reprezentacją Węgier a Śląskiem. Węgrzy odnieśli drugie zwycięstwo w stosunku 7:0 (0:0 1:0 6:0). Goście mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

Przed meczem z Węgrami na sztucznym lodzie w Katowicach rozegrany został po raz pierwszy w Polsce mecz tenisowy na lodzie z udziałem Bratka i Tarłowskiego. Pokaz tenisowy wypadł wcale udatnie.

NOWE ZWYCIĘSTWO KANADYJSKICH HOKEISTÓW.

St. Moritz, 2. 2. Kanadyjska reprezentacja hokejowa, rozegrała w St. Moritz mecz z reprezentacją kombinowaną, w skład której weszli szwajcarscy Kanadyjczycy, Włosi i Szwajcarzy. Kanadyjska reprezentacja wygrała zdecydowanie 9:4 (2:0, 3:1, 4:3). Gra Kanadyjczyków pozostawiła wspaniałe wrażenie, wywołując burzliwe oklaski widzów.

Kłopoty z lewicą

Paryż, 2. 2. (Tel. wł. K.) Konferencja ministrów umiarkowanych z min. Flandinem, która wywołała żywe echo opinji publicznej, jest wyrazem pewnych trudności, jakie wynikają dla rządu z racji popierania go przez ugrupowania lewicowe.

Przedmiotem konferencji była, jak oświadczył dziennikarzom jeden z uczestniczących w rozmowie ministrów, sprawa rozciągnięcia większości ministerjalnej na centrum. Minister Flandin otrzymał misję przedstawienia dezyderatów ministrów radykalnych premjerowi. Pogłoski więc o wahaniach, lub też projektach dymisji wspomnianych ministrów ucichły.

W kołach politycznych **podkreślają**, że stałe popieranie gabinetu przez ugrupowania lewicowe nadaje mu charakter wyraźnie lewicowy, **utrudniając** sytuację **ministrów radykalnych.**

Defensywna akcja włoska w Abisynji

Asmara, 2. 2. (PAT) Specjalny korespondent PAT, który dokonywuje objazdu północnego frontu włosko-abisyńskiego, donosi, że zwiedził odcinek jeszcze jednej dywizji. Wiadomości o solidnej organizacji obrony ze strony włoskiej znajdują całkowite po twierdzenie. Artylerja codziennie ostrzeliwuje t. zw. „ogniem nękającym“ wszystkie zasygnalizowane skupienia nieprzyjacielskie. Artylerja abisyńska nie odpowiada. W najbliższej przyszłości przewidywane są jedynie akcje o charakterze lokalnym.

Asmara, 2. 2. (PAT) Na froncie Tigre ożywiła się działalność lotnictwa w obszarze Makalle, które wraz z artylerją bombarduje Amba-Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych skupisk abisyńskich. Abisyńczycy mają kilka dział, ale odpowiadają bardzo rzadko. Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie konty nuują budowę dróg oraz budowę baraków drewnianych i murowanych na najbliższych tyłach Makalle.

Haifa, 2. 2. (PAT) „Felestin“ donosi, że Włosi zamieszkali w Palestynie, otrzymali zawiadomienia, aby gotowi byli w każdej chwili na wezwanie powrócić do ojczyzny, gdy zajdzie tego potrzeba. Ostatnio też wielu Włochów opuściło Palestynę, udając się do Syrji lub wprost do Włoch.

Rzym, 2. 2. (PAT) Dzisiejszy apel do młodzieży europejskiej, ogłoszony w „Popolo d'Italja“, komentowany jest w następujący sposób w tutejszych kołach prasowych:

„Nie po raz pierwszy posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej zostało po przedzone propagandowym artykułem prasowym. Podobne wystąpienie „Popolo d'Italja“ poświęcone aktualnym zagadnieniom międzynarodowym, miało miejsce dnia 18 grudnia 1935 roku, to jest w dniu, gdy Wielka Rada Faszystowska zająć się miała zbadaniem planu paryskiego.

Dzisiejsza enuncjacja „Popolo d'Italia“ nastąpiła bezpośrednio po londyńskich rozmowach, przeprowadzonych w Londynie przez ambasadora Grandiego z min. Edenem i podsekretarzem stanu Vansittartem i dlatego odnosi się wrażenie, że rozmowy te nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Również dzisiejsze półurzędowe oświadczenie, złożone w ministerstwie prasy i propagandy, stwierdzające, że w Europie nie można dostrzec przebłysków nadziei na porozumienie, potwierdza panującą tu opinję, że ogólna sytuacja nie uprawnia do optymizmu“.

U śpiewających filologów

Członkowie seminarjum prof. Ganszyńca, zachęceni powodzeniem grudniowego obchodu horacjańskiego, urządzili w ub. czwartek, 30 stycznia b. r., w lokalu swego Zakładu kultury starożytnej Wieczór kolęd łacińskich, dając po raz pierwszy w Polsce sposobność zapoznania się z kilkunastoma kolędami różnych czasów i ludów.

Przy wypełnionej sali zagaiła p. Czuprówna, witając gości, między którymi zauważyliśmy ks. prof. Szydelskiego, prof. Łempickiego z małżonką i dyr. Kotulę, poczem chór odśpiewał 3 hymny średniowieczne. Skolei prof. Ganszyniec objaśnił zebranym jasno a przejrzyście etymologję wyrazu „kolęda“, który wywodzi się z popularnej nazwy dnia noworocznego: Calandae. Kolędowanie było pierwotnie zwyczajem wyłącznie żaków, obchodzących z magistrem na czele domy bogatszych mieszczan z życzeniami i — prośbami o datki. Brak w tych kolędach pierwiastka religijnego, treść często rubaszna. Po łacinie śpiewano tylko w szkołach klasztornych i internatach, prowadzonych przez księży, gdzie rozumiano język Rzymian i akcentowano charakter kościelny pieśni, nadając im obecne znaczenie religijne.

W programie wieczoru znalazły się pieśni z różnych okresów, wedle melodyj oryginalnych wykonane. Jedna z brewjarza (wiek IV), jedna pastorałka znana w koloniach portugalskich do dziś, nadto najpopularniejsza pieśń średniowieczna „Puer natus“ z melodją na wzór trubadurów; antyfony, śpiewane w Polsce, charakterystyczne dla niektórych narodów pieśni i kołysanki, niemieckie, jedna alzacka etc. Teksty podano w artystycznie drukowanym programie łacińskim, rozdawanym na pamiątkę obecnym.

Druga część wieczornicy ożywiła i rozśmieszyła zebranych dzięki produkcjom pp. Gruszki i Studenyego, którzy wystąpili jako kolędnicy akademiccy z tradycyjną gwiazdą i z humorem odśpiewali przyprawione aktualną satyrą „pastorałki“ na temat ciężkiej doli braci studenckiej. Ten punkt programu był najgęściej oklaskiwany i zastąpił „szopkę polityczną“.

Całość wypadła bardzo zgrabnie i zostawiła miłe wrażenie. Po części oficjalnej seminarzyści urządzili w zamkniętem kółku zabawę taneczną.

C. L.

Anglia powiększa swoje siły zbrojne

Londyn, 2. 2. (Tel. wł. O.) „Observer“ donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne Imperjum do pół miljona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, któ ry armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną bież. roku.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatniemi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że **braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.**

Wedle „Sunday Chronicle“ Komitet Obrony Państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sil zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować 360 milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat.

Londyn, 2. 2. (Tel. wł. O.) Omawiając odbyte ostatnio w Londynie rozmowy polityczne z obcymi panującymi, mężami stanu i dyplomatami, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ stwierdza, że rozmowy te posiadały naczenie o tyle, że wskazały kierunek pewnych tendencyj w sprawach europejskich.

Korespondent określa te tendencje jako zacieśnienie węzłów między W. Brytanją a mocarstwami otaczającemi Niemcy. Nie oznacza to jednak, według dziennika, bynajmniej, aby Niem com okazano brak życzliwości.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

3 lutego 1936	Poniedziałek
	Błażeja b. m.
	Jutro: Andrzeja Kors.
	Wschód słońca 7·16
	Zachód „ 16·24

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, dnia 3 lutego, godz. 8 wiecz. Ab. 9. Występ Ireny Solskiej. „Wachlarz Lady Windermere".p rzedstawienie bonowe.

Wtorek, dnia 4 b. m. Spowodu próby generalnej. Teatr nieczynny.

Środa, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 10 Premjera „Peer Gynt".

Czwartek, dnia 6. b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 10 „Peer Gynt".

Piątek dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Opera „Cyrulik Sewilski".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, dnia 3 lutego — nieczynny.

Wtorek, dnia 4 b. m. godz. 3.30 popoł. „Kalejdoskop".

Środa, dnia 5 b. m. — nieczynny.

Czwartek, dnia 6 b. m. godz. 3.30 popoł. „Kalejdoskop".

Piątek, dnia 7 b. m. — nieczynny.

———

— „CYGANERJA" (HOTEL KRAKOWSKI, PL. BERNARDYŃSKI).

Poniedziałek, godz. 19.30: „Szopka lwowska".

Wtorek, godz. 19.30: „Szopka lwowska".

Środa, godz. 19.30: „Szopka lwowska".

———

KINOTEATRY

APOLLO: „Amok".
ATLANTIC: „Marja Baszkircew" (Tagebuch der Geliebten).
CASINO: „Gabinet Figur Woskowych" — Film kolorowany.
CHIMERA: „Burza nad światem".
COLOSSEUM: „Miłość bez jutra" i rewja „Fala mrozów i humoru".
GRAŻYNA: „Jaśnie pan szofer" — Bodo, Benita — Fertner.
KOPERNIK: Franciszka Gaal „Katarzynka".
MARYSIEŃKA: Franciszka Gaal „Katarzynka".
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Chińskie Morza" — Wallace Beery, Jean Harlow, Clark Gable.
PAN: „Jestem zbiegiem".
PAX: „Piotruś" z Fr. Gaal.
RAJ: „Dwie sieroty".
STYLOWY: „Manewry miłosne" i rewja American - bar.
SWIT: „Dwie sieroty".
TĘCZA: Jean Harlow we filmie p. tyt.: „Tańczę dla Ciebie".
TON: „Z pamiętnika Charlie Chana", z Warnerem Olandem.
UCIECHA: „Wszystko dla zwycięzcy"; rewja.

———

— **TEATR WIELKI:** Dziś wieczorem, o godz. 8-mej po raz ostatni „Wachlarz Lady Windermere" z wielką i sławną tragiczką polską Ireną Solską w jej niezrównanej roli jako mrs. Erlynne. Na to przedstawienie bony teatralne są ważne.

Jutro Teatr nieczynny: próba generalna „Peer Gynta".

— **TEATR ROZMAITOŚCI:** — nieczynny.

— **PREMJERA „PEER GYNTA".** Premjera arcydzieła Ibsena „Peer Gynt", odbędzie się już dnia 5 b. m. we środę.

Obsada przedstawia się następująco: — „Peer Gynt" — T. Białoszczyński, Aasa — dublowane pp. Jakubińska i J. Kossocka, Aslak — W. Kaczmarski, Ojciec — Ptaszkiewicz, Narzeczony — J. Składanek, jego Ojciec — K. Lewicki, Ingrid — K. Dziewońska, Juhaski — T. Kipeniówna, J. Szrajerówna, K. Kruszelnicka, Kobieta w zieleni — dublowane pp. Jakubińska i Kossocka, Starzec z dworu — W. Brochwicz, Czarownica — A. Różycka, Krzywy — Kański, Anitra — N. Wilińska, Kotton — L. Pospielowski, Ballon — J. Guttner, v. Eberkopf — W. Kaczmarski, v. Trupeterstraale — J. Składanek. Dr. Gegriffenfeld — L. Krzemieński, Huhu — L. Pietraszkiewicz, Fellah — T. Kański, Hussein — W. Więckowski, Kapitan — T. Przystawski, Kucharz — P. Połoński, Obcy — St. Iaśkiewicz, Reżyserja całości: Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje: Andrzej Pronaszko. Kierownictwo muzyczne: Jakób Mund. — Muzyka: Edwarda Griega.

———

— **O MIEŚCIE SZEWCÓW UHNOWIE.** „O mieście szewców Uhnowie" opowie radjosłuchaczom dziś w poniedziałek, o godz. 19.00 ks. Tomasz Marszałek.

— **JÓZEF WOLIŃSKI PRZEZ RADJO.** Każdy występ przed mikrofonem znakomitego tenora, lwowianina, Józefa Wolińskiego, witany jest przez radjosłuchaczy z entuzjazmem. Recital tego śpiewaka nadaje Poznań 3 b. m. o godz. 18.00. W programie koncertu canzonetty i arje operowe starych mistrzów włoskich XVI, XVII i XVIII wieku. Akompanjuje prof. Raczkowski.

———

— **WYSTAWA OBRONY LWOWA** otwarta codziennie od godz. 10 do 2-giej a w niedzielę także popołudniu od 4 do 7-ej.

———

— **„SZOPKA LWOWSKA".** Ciesząca się dużem powodzeniem, niezwykle wesoła impreza Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich — „Szopka lwowska" na rok 1936 p. t. — „Prostym sztychem", grana jest w dalszym ciągu.

Podkreślić należy, że poza biletami wstępu, których cenę ustalono bardzo nisko i opłatą za szatnię, publiczność nie ponosi żadnych innych kosztów.

———

— **W KASYNIE I KOLE LITERACKO-ARTYSTYCZNEM.** W czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 19.30, inż. Łukasz Dorosz, kierownik budowy automatycznej centrali Telefonicznej we Lwowie, wygłosi wykład p. t. „Automatyzacja telefonów lwowskich" z demonstracjami i przeźroczami. — Prelegent przedstawi ogólne zasady działania automatów telefonicznych, przebieg łączenia w centralach telefonicznych, ręcznych, półautomatycznych i automatycznych — budowa centrali telef. automatycznej we Lwowie i jej uruchomienie, — automatyczne urządzenia kontrolne centrali, liczniki telefoniczne — fotoelektryczny zegar mówiący. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 70 gr., do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, w dniu wykładu od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit. - Art.

— **LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE.** We wtorek, dnia 4 b. m. w salach L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich l. 1, odbędzie się dyskusja na temat fotogramów dostarczonych anonimowo przez autorów, a rzutowanych episkopem. Początek o godz. 19.30 Goście mile widziani.

———

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia, że pokaz dla pań „Zimny bufet", odbędzie się we środę 5 b. m. o godz. 17-tej w lokalu Związku przy ul. Batorego 38.

— **KIEROWNICTWO KURSU „LIGA MAŁYCH MATEK"** przy Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, Lwów, ul. Chorążczyzny 22, zawiadamia, że wpisy na kurs rozpoczną się dnia 5 lutego (środa) o godzinie 13-tej. Otwarcie kursu nastąpi dnia 11 lutego (wtorek) godz. 17-ta.

WYDARZENIA I WYPADKI

(a) **WŁAMANIE DO SKLEPU TYTONIOWEGO.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy nad ranem do sklepu tytoniowego i wyrobów papierowych Leopolda Zwerlinga przy ul. Słonecznej l. 39, a dostawszy się do sklepu zapomocą podkopu z piwnicy, skradli większą ilość tytoniu i wyrobów tytoniowych łącznej wartości 1.527 zł. Sklep był ubezpieczony w Towarzystwie „Piast" na 2.250 zł.

(a) **DWAJ ZNAJOMI Z PASIEK.** Murarz Karol Podsudek(Pasieki Halickie l. 46) doniósł policji, iż znajomy z Pasiek Łyczakowskich l. 30, Jan Ząbek na tle bliżej nieznanem usiłował go przebić nożem a tylko dzięki interwencji swej żony uniknął niebezpieczeństwa. Ząbek groził miał mu przytem „iż mu kiszki wypuści!"

(a) **JESZCZE JEDEN ULICZNY OSZUST.** Wywiadowca przytrzymał wczoraj na pl. Krakowskim notowanego złodzieja, Władysława Niemsowicza (ul. Lwowska l. 10), który sprzedawał czarną marynarkę za 4 zł. a po otrzymaniu pieniędzy od jakiegoś przygodnego nabywcy, wręczył mu zamiast czarnej marynarki zawinięte w papierze stare szmaty.

(a) **MIĘDZY PL. MISJONARSKIM A WIĘZIENNĄ KRATĄ.** Pełniący służbę wartowniczą na pl. Misjonarskim Kazimierz Giersch, szeregowiec 19 pp., zauważył, iż pewien osobnik porozumiewa się z więźniem garnizonowego więzienia. Gdy na zwróconą przez żołnierza uwagę, aby natychmiast ustąpił, osobnik ów nie zaprzestał dalszego porozumiewania się, został przytrzymany i oddany w ręce posterunkowego. W komisarjacie okazało się, że przytrzymanym został Wlodzimierz Samagalski (Trauguta 7a).

(a) **GOSPODYNI Z LASZEK MUROWANYCH.** Anna Fedaczko (ul. Łyczakowska l. 14) zwróciła się wczoraj z doniesieniem do policji, iż gospodyni z Laszek, Anna Wańczańczyn pod pozorem dostarczenia jej płodów rolnych wyłudziła od donoszącej 87 zł.

ZAGADKOWY WEKSEL

(a) Zamieszkała we wsi Rakowo, w pow. łomżyńskim, a przebywająca czasowo we Lwowie, Zofja Radziewska przez swego zastępcę prawnego wystąpiła przeciw Aleksandrowi Pieńkowskiemu w Drozdowie o zapłatę pretensji wekslowej w kwocie 200 zł. Tymczasem odżegnywa się od całej sprawy, twierdząc, że nikomu w ogóle nie wystawiał weksle, wobec czego złożył sprawę w prokuraturze z doniesieniem, iż ktoś na swym wekslu sfalszował jego podpis.

TAJEMNICZE ZAJŚCIE NA PERSENKÓWCE

(a) O godz. 19 zjawił się na Pogotowiu Ratunkowem Aleksander Olchowicz, liczący 40 lat, i prosił o opatrzenie rany tłuczonej na prawej ręce. Opowiadał przytem, iż przez nieznanych osobników został na dworcu w Persenkówce, potrącony przez przejeżdżający pociąg i wówczas odniósł ranę tłuczoną. Zarys całej sprawy przedstawia się w dość tajemniczem świetle.

Likwidacja „ukraińskiej" kooperatywy

z powodu braku frekwencji

(a) W Porudnie, w pow. jaworowskim, zlikwidowaną została tamtejsza kooperatywa „ukraińska", utrzymująca w tej wsi sklep. W roku ub. prowadził ten sklep tamtejszy gospodarz, właściciel 4-morgowego gospodarstwa, Stefan Dorosz. Przy zamknięciu sklepu zjechał do Porudna Piotr Buchowicz, lustrator „Rewizyjnego Sojuzu kooperatyw" (ul. Mickiewicza 12) celem ostatecznej likwidacji sklepu, a przejmując towary stwierdził, że brak towarów na 238 zł. Przeciw Doroszowi skierowano skargę do sądu. Dorosz, który przed objęciem w tym sklepie posady pomocnika handlowego, złożył w „Sojuzie" kaucję w postaci weksla, opiewającego na 500 zł., utrzymuje, że kooperatywa upadła z powodu braku zainteresowania się nią ze strony miejscowej ludności.

———

Z pyłu lat wygrzebana skarga o skibę

(a) Rozalja Dudowa, gospodyni w Dawidowie, wdowa po dawno zmarłym gospodarzu tamtejszym, śp. Stanisławie, ma kłopot. Wpłynęła przeciw niej skarga ze strony Agnieszki Gulewicz, żony dozorcy (ul. Kurkowa l. 12) i Katarzyny Stefani, żony muraza w Dawidowie, jak niemniej ich brata Jana Kieroda, emer. sierżanta, który jednak ze skargi później wycofał się, by zeznawać w charakterze świadka, — o wydzielenie z zapisu testamentowego gruntu, zwanego „Baranówka" i „Kanarówką" w Dawidowie, obszaru 2 morgów 1374 sążni, wartości około 5.000 zł.

Ciekawe są pretensje wymienionych siostr. Ojciec ich Paweł Kerod — jak one twierdzą — od r. 1884—1909 pracował na gospodarstwie Dudy, liczącem coś około 22 morgów i miał nie pobierać żadnego wynagrodzenia, wobec czego Duda obiecał mu zapisać „Baranówkę" i „Kanarówkę". Tymczasem Dudowa utrzymuje, że Kerod był dziennym zarobnikiem, nie pracował tylko u Dudy, ale pracował również przy ścinaniu drzew i robieniu sągów w lesie OO. Dominikanów i w lasach miejskich, przy tłuczeniu kamieni na gościńcu, przy robotach kolejowych, poszywaniu dachów i t. p., a gdy od czasu do czasu pracował u Dudów, zwłaszcza w okresie zimowym, otrzymywał wynagrodzenie w pieniądzach i w zbożu. Ciekawym będzie dalszy bieg sprawy.

———

Atak lwowskich włamywaczy

na urząd pocztowy w Kulikowie

(a) Wczorajszej nocy nieznani w pierwszej chwili sprawcy dokonali włamania do Urzędu pocztowego w Kulikowie. Dostali się najpierw do mieszkania tamtejszego komornika, a stamtąd do biura pocztowego. Skradli 31 zł. w gotówce oraz znaczki pocztowe po 10, 15 i 25 gr., przedstawiające wartość 900 zł. Energiczne dochodzenia Wydziału śledczego wobec tego, że sprawcy po dokonaniu włamania pieszo poszli w kierunku Lwowa, doprowadziły do ich ujęcia. W południe pod zarzutem popełnienia tego włamania

przytrzymani zostali trzej niebezpieczni tutejsi włamywacze: Abraham Teiblum (ul. Nowa 17), Jan Chudzik (ul. Ordona 8) i Józef Musiał (Kolonja Krzywczycka).

Pierwszego z nich rozpoznali świadkowie stanowczo, a byli i tacy, którzy widzieli go w towarzystwie tamtych wałęsającego się po ulicach Kulikowa z torebką, w której miał narzędzia do włamania.

Ponieważ zdarzyć się może, że w trafikach czy sklepach, sprzedających znaczki pocztowe, zjawi się osobnik, który zaoferuje pochodzące z tego włamania znaczki pocztowe, przeto Wydział śledczy zwraca się do kupców z wezwaniem, aby takiego osobnika oddali w ręce najbliższej placówki policyjnej.

———

Oblany przez żonę benzyną

i... podpalony

(a) W dniu wczorajszym o godz. 14 przy ul. Tkackiej l. 8 w mieszkaniu Piotra Panasiuka, funkcjonarjusza Małopolskiego Towarzystwa Naftowego rozegrało się niesamowite zajście. Panasiuk powrócił z miasta w stanie pijanym i począł wyprawiać awantury. Na tem tle wyłoniła się zacięta kłótnia między nim a żoną Zofją

która w pewnym momencie oblała go jakimś płynem palnym, spirytusem a najprawdopodobniej benzyną, poczem zaświeciła zapałkę, ...podpaliła go.

Płomienie objęły go szybko i w pokoju momentalnie postać Panasiuka jakby tworzyła żywą pochodnię. Panasiuk sam stłumił na sobie płomienie, poczem polecił zawezwać Pogotowie Ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził poparzenie drugiego stopnia lewej strony twarzy, ust i lewego ucha, poczem opatrzywszy go, pozostawił w mieszkaniu. Panasiukowa została przytrzymaną.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK, DNIA 3 LUTEGO.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.55 (Lw.) „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik poranny. 12.15 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Kwintet Henryka Golda. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 (Lw.) Johannes Brahms: Kwartet op. 51, Nr. 2. Wyk. Kwartet Buxbauma — (płyty). 16.45 „Szopka medyczna" Warszawskiego Koła Medyków. 17.00 „Czy nauka demoralizuje kobiety?" — pogad. wygł. H. Siemieńska. 17.15 „Minuta poezji": — wiersze I. Krasińskiego. 17.20 Maurycy Delleney: Rapsodja na saxofon, trąbkę, wiolonczelę i fortepian. 17.50 Pogadanka B. Winawera. 18.00 „Canzonetty i arje operowe starych mistrzów belcanta z XVI, XVII i XVIII w.". 18.30 (Lw.) Skrzynka dla dzieci w oprac. Ady Artzt. 18.40 (Lw.) Silva Rerum. 18.45 (Lw.) Muzyka z płyt. 19.00 (Lw.) „Miasto szewców Uhnów — w przyszłości" wygł. ks. Tomasz Marszałek. 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 (Lw.) Muz. salon. (płyty). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obr. z Polski współczesnej". 21.00 „Mozaika muzyczna". 21.30 „Wieczór literacki, poświęcony Janowi Kochanowskiemu" w oprac. Józefa Czechowicza. 22.00 VIII-my Koncert Historyczny, poświęcony muzyce polskiej. W programie kompozycje Michała Kleofasa Ogińskiego. 23.00 Wiedomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna.

Ze Stanisławowa

KLUB DYSKUSYJNY „KASYNA POLSKIEGO". Z inicjatywy kilku członków Kasyna Polskiego w Stanisławowie, powstał Klub dyskusyjny Kasyna Polskiego, który odbywa swe posiedzenia każdego wtorku o godzinie 20'15, w Klubie przeprowadza się dyskusje nad rozmaitemi zagadnieniami z dziedziny kulturalnej, gospodarczej i społecznej. Wstęp wolny dla członków Kasyna Polskiego, ich rodzin i wprowadzonych gości. Na marginesie zaznaczyć należy, że sale Kasyna Polskiego zostały zremontowane i odnowione, przyczem należy wyrazić uznanie pod adresem Zarządu K. P. a zwłaszcza insp. Stanisława Wiśniewskiego wicepr. i gospodarza Kasyna, który łożył wiele starania, trudu i pracy w czasie przeprowadzania robót remontacyjnych. Również należy podkreślić z uznaniem fakt, wykonania wszystkich robót w Kasynie przez rzemieślników chrześcijan.

TRAGEDJA BEZROBOTNEJ. Na torze kolejowym między Stanisławowem a Jamnicą, strażnicy kolejowi znaleźli leżącą bez przytomności kobietę. Wezwany lekarz stwierdził omdlenie z powodu wycieńczenia i polecił odstawić chorą do szpitala. Po odzyskaniu przytomności, chora podała, że nazywa się Kazimiera Filipczak, zamieszkała w Rawie Ruskiej, skąd przyjechała w poszukiwaniu za pracą i dokumentami. Po odszukaniu dokumentów, zgubiła je wraz z posiadaną gotówką, wskutek czego nie mogła wrócić do stałego miejsca zamieszkania.

Z Jarosławia

FATALNY STAN DRÓG W POWIECIE I MIEŚCIE. Mieszkańcy wsi skarżą się na fatalne drogi, uniemożliwiające wszelką komunikację z miastem. W samem mieście silny ruch i brak konserwacji doprowadził do tego, że na wielu miejscach warstwa kamienna znikła, a tworzą się bajory i przełomy, zagrażające bezpieczeństwu jadących.

Przed niedawnym czasem na ul. Poniatowskiego wpadło osobowe auto wojskowe do dziury na środku jezdni, powstałej skutkiem uklęśnięcia się ziemi po dokonanych robotach kanalizacyjnych. Pułk żąda odszkodowania w kwocie ca 1.000 zł. Zapytujemy Zarząd miasta, co jest dla ogółu obywateli płacących podatki korzystniejsze: czy użyć pieniądze na naprawę dróg, czy auta wojskowego?

Chodniki zaś w samem śródmieściu, np. w ul. Grodzkiej pokryte są śliską i lepkę mazią błotnistą, zastępującą z powodzeniem brak ślizgawki w obecnym sezonie. Na szczęście mieszkańcy miasta wykazują wspaniałe wyrobienie sportowe i dotychczas nie zanotowano żadnych nieszczęśliwych wypadków.

Humor

W KUCHNI

Pani do kucharki:

— Udała mi się wczorajsza kolacja?

Kucharka: — Każdy kąsek mógł być przyczyną rozwodu.

WSYPAŁ SIĘ

Detektyw ujął oszusta.

— W jaki sposób udało się panu ująć hultaja? Był przecież przebrany — pyta detektywa znajomy.

— Właśnie to go zdradziło. Przebrał się za kobietę i przechodząc obok magazynu mód nie zatrzymał się przy wystawie. Kobieta nie popełni takiej gaffy.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.